IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 13)**

z dnia 4 marca 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 13)

4 marca 2020 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt dezyderatu w sprawie przekazania jednostkom samorządu terytorialnego środków na pokrycie strat związanych z przymusową restrukturyzacją Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku.

W posiedzeniu wzięli udział: **Marek Wiewióra** dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Sławomir Stefański** sekretarz zarządu Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych, wójt gminy Wojaszówka, **Jan Zych** członek zarządu Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych, wójt gminy Korczyna, **Alicja Szatkowska** prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych oraz **Rudolf Borusiewicz** dyrektor Biura Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Agnieszka Jasińska** i **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, witam wszystkich serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam panie i panów posłów. Witam również zaproszonych gości – przedstawicieli Ministerstwa Finansów oraz przedstawicieli samorządu województwa podkarpackiego. Stwierdzam kworum.

Szanowni państwo, wobec niewniesienia uwag do protokołu poprzedniego posiedzenia Komisji protokół uważam za przyjęty. Czy są uwagi do proponowanego porządku dziennego? Nie słyszę. Jeśli nie ma, porządek dzienny uważam za przyjęty. Przewiduje on rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie przekazania jednostkom samorządu terytorialnego środków na pokrycie strat związanych z przymusową restrukturyzacją Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku.

Na poprzednim posiedzeniu pan poseł Wiesław Buż zgłosił swój projekt dezyderatu. Natomiast w tym tygodniu osobiście przygotowałem swój projekt, który państwo otrzymali, również drogą mailową. Proszę pana posła Wiesława Buża o przedstawienie projektu dezyderatu. Panie pośle, oddaję głos.

Poseł Wiesław Buż (Lewica):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wobec takiej sytuacji, że pojawił się dezyderat pana przewodniczącego – zapoznałem się z nim – uważam, że jest on lepiej przygotowany, bardziej łagodny w treści, a zawiera te wszystkie wnioski, które zawierał mój materiał. Zresztą chciałbym, żebyśmy od tego odstąpili – mój-twój czy wasz-nasz. Sprawa jest po prostu do załatwienia i tak ją proszę potraktować. Dlatego wycofuję swój materiał. Proszę pracować nad materiałem, który przedłożył pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie pośle, bardzo dziękuję za tego rodzaju recenzję mojego dezyderatu.

Szanowni państwo, sam dezyderat składa się z trzech akapitów. Tak naprawdę w pierwszym i drugim akapicie są zmiany o charakterze stylistycznym. Natomiast trzeci akapit, który wprowadzam, odwołuje się do prezesa Rady Ministrów: „W związku

z powyższym Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej zwraca się z prośbą do prezesa Rady Ministrów o podjęcie działań w ramach obowiązujących przepisów prawnych, mających na celu ograniczenie strat finansowych 34 jednostek samorządu terytorialnego województwa podkarpackiego, wynikających z przymusowej restrukturyzacji Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, a także podjęcie rozwiązań legislacyjnych, które regulowałyby obowiązki administracji rządowej oraz sposób postępowania władz publicznych różnych szczebli w analogicznych sytuacjach".

Szanowni państwo, chodzi o to, że uznałem, iż – taki jest przynajmniej mój punkt widzenia, nawet nie tyle jako przewodniczącego, lecz jako posła – nie możemy w dezyderacie artykułować pod adresem prezesa Rady Ministrów postulatów, które byłyby sprzeczne z aktualnie istniejącym porządkiem prawnym. Stąd ten postulat.

Szanowni państwo, w związku z tym otwieram dyskusję nad drugim projektem dezyderatu. Proszę bardzo, pierwszy zgłasza się pan poseł Jacek Protas. Panie pośle, za moment oddam głos.

Poseł Jacek Protas (KO):

Mam jedną uwagę, a właściwie poprawkę. Mianowicie w tym trzecim akapicie, który pan przewodniczący cytował, wnoszę o następującą zmianę: „W związku z powyższym Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oczekuje od prezesa Rady Ministrów podjęcia działań w ramach obowiązujących przepisów prawnych…" itd. Zwracanie się komisji sejmowej w formule proszenia jest troszkę… No, nie chcę używać słów.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Rozumiem.

Poseł Jacek Protas (KO):

Oczekuje… „Komisja oczekuje" – wydaje mi się, że to nie jest nic, co miałoby w jakiś sposób podkręcać, zaostrzać, ale wydaje mi się, że jest właściwe.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. W związku z tym ad vocem zgłaszam autopoprawkę, która nieco się różni. Zwraca się nie z prośbą – rzeczywiście – lecz „zwraca się z wnioskiem do prezesa Rady Ministrów…" itd. Czy pan poseł Protas podtrzymuje swoją propozycję?

Poseł Jacek Protas (KO):

OK, zgoda, jeżeli to jest wniosek. Ta prośba mi nie pasowała.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Grzegorz Braun.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Szczęść Boże. Dzień dobry, kłaniam się. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozumiejąc intencję, którą pan przewodniczący przed chwilą wyraźnie wyartykułował, zwracam uwagę na to, że to wtrącenie „w ramach obowiązujących przepisów prawnych" mimo woli sugeruje, że premier rządu Rzeczypospolitej mógłby w ogóle kiedykolwiek działać z pominięciem prawa. To jest w związku z tym zupełnie zbyteczna sugestia, prawda? Zupełnie zbyteczne jest zaznaczanie, że premier miałby działać w ramach obowiązujących przepisów, bo to jest jasne.

Przychylam się do tej uwagi, z której już pan przewodniczący raczył wyciągnąć konstruktywny wniosek. Ale jeszcze w ostatnim zdaniu jest wniosek o podjęcie rozwiązań legislacyjnych, które „regulowałyby obowiązki administracji rządowej oraz sposób postępowania władz publicznych różnych szczebli w analogicznych sytuacjach". Otóż to mnie nieco niepokoi, że formułując takie zdanie, Komisja de facto uznaje zaistniałą sytuację za normalną. De facto Komisja przychyla się do tej opinii, z którą mieliśmy do czynienia. Ona była wyrażana na posiedzeniach innych komisji. Była artykułowana przez przedstawicieli Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, przedstawicieli Ministerstwa Finansów, Komisji Nadzoru Finansowego – że wszystko jest w porządku. Otóż, nie prośmy pana premiera, żeby się przyzwyczaił do tego typu sytuacji i żeby uznał ten tryb postępowania za jakąś normę, którą trzeba tylko regulować.

Sugerowałbym zatem, żeby Komisja wnioskowała nie tylko o podjęcie rozwiązań legislacyjnych, lecz także o wyciągnięcie wniosków – być może kadrowych – które pozwalałyby uniknąć tego typu sytuacji w przyszłości. Bo to, o czym rozmawialiśmy na posiedzeniach innych komisji, a także na posiedzeniu naszego zespołu podkarpackiego, to jest ten niepokój, to jest ta groźba, że przypadek sanocki, podkarpacki, posłuży komuś za przećwiczony tutaj model. Wszystko się pięknie ułożyło. Ludzie trochę się wzburzyli, posłowie trochę poszumieli, ale teraz zróbmy to samo z jakimś innym bankiem spółdzielczym. Zbombardujmy ludków w jakimś innym, odległym województwie w podobny sposób, skoro w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym nie tylko nikt nie ma sobie niczego do zarzucenia, ale też nikt nie uznaje za stosowne, by się z czegoś tłumaczyć. Nie słyszymy o żadnych wnioskach personalnych, tak? To znaczy, że wszyscy postąpili prawidłowo i świetnie. Premier jest ze wszystkich zadowolony. Róbmy tak dalej. Róbmy tak dalej, a na koniec jeszcze budżet państwa zapłaci.

To jest ten niebezpieczny model – instytucje, które zachowują się tak, jakby były eksterytorialnymi de facto placówkami jakiegoś obcego mocarstwa w Rzeczypospolitej. To się manifestuje w bojkotowaniu pytań o to, jak właściwie do tego doszło, kto kiedy kogo poinformował, jaka była kolejność zdarzeń. Jest bojkot ze strony tych wymienionych wyżej instytucji, łącznie z Ministerstwem Finansów. Jest robiona dobra mina do bardzo podłej gry. I na koniec jeszcze ma to wszystkim ujść na sucho, rzecz jasna poza tymi, którzy ponieśli straty, którzy zostali narażeni na konsekwencje tej decyzji. Przypomnijmy, że to jest kryzys finansowy, który nie wynikł – że tak powiem – z dopustu bożego i naturalnych przyczyn. Jakie przyczyny byłyby naturalne? Ano takie, że za dużo ludzi ustawia się w ogonku do kasy, żeby zabrać swoje pieniądze z banku, który ma rezerwę tylko cząstkową. To byłaby przyczyna naturalna. Jakaś panika… Nie było takiej paniki.

Sanok i całe Podkarpacie zostały centralnie z góry zbombardowane nagłą decyzją. Do tej pory – zauważmy to – nie mamy odpowiedzi na pytanie, jak to się stało, skoro lampki alarmowe świeciły już wcześniej, telefony już zostały wykonane, zostały wszczęte rozmaite działania i postępowania wobec PBS. Po 1 stycznia 2020 r. wpłynęły ogromne jak na naszą regionalną skalę pieniądze, by nagle potem podległy tej arbitralnie podjętej decyzji i działaniom narzuconym w trybie – jak to mówił nasz pan kolega poseł, dzisiaj nieobecny – napadu na bank. Tak to się odbywało. To była sceneria z filmu gangsterskiego.

A zatem, reasumując i konkludując, czcigodny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, niech z tych sformułowań nie wynika, że wszystko było w porządku i że to jest model, który może być, nie daj Boże, powtórzony w jakichś innych okolicznościach. Konkretna więc sugestia, żeby do tekstu projektu włączyć jeszcze wniosek o wyciągnięcie konsekwencji – być może również wniosków personalnych – wobec osób, które w tej sprawie zawiodły bądź też wykazały się nadgorliwością. Bo to jest *tertium non datur*, prawda? Jeśli wiedzieli, co się święci – to dlaczego pieniądze zostały wysłane po to, żeby zniknąć z dnia na dzień? A jeżeli nie wiedzieli – to kto zawiódł? Jeśli się zapaliły lampki alarmowe, to dlaczego nie było wcześniejszego procedowania, wcześniejszego postępowania, które pozwoliłyby uniknąć takiego sensacyjnego scenariusza? A jeśli się nie zapaliły, to znaczy, że ten system zawiódł. Albo-albo. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Panie pośle, proponuję nie zawierać w dezyderacie żadnych wniosków personalnych w związku z tym, że to jest już prerogatywa pana premiera i w ogóle organów konstytucyjnych.

Natomiast ustosunkuję się, też ad vocem, do tego zdania wtrąconego: „w ramach obowiązujących przepisów prawnych". Dlatego, panie pośle, że pod tym względem nastąpiła różnica zdań między moją skromną osobą a panem wiceministrem Robaczyńskim, którego reprezentują dyrektorzy departamentów, polegająca na tym, że pan wiceminister stwierdził, iż w legislacji nie powinno się nerwowo działać i dostosowywać jej do aktualnych wypadków, tylko należy patrzeć z pewnym dystansem. Ja akurat twierdzę, że ten wypadek i właśnie luki prawne powinny konstytuować naszą postawę w ten sposób, że powinny być podjęte nawet pilne działania. My wszyscy stwierdzamy bezradność. Ja w swojej podsumowującej wypowiedzi – pana już nie było – do tego się

odniosłem. Tę lukę prawną w miarę możliwości trzeba zniwelować, rozpatrując także zmiany w innych ustawach. To nie będzie łatwy kąsek – przepraszam za taką parafrazę – do skonsumowania przez Komisję. Podaję przykład. Nikt nie wie – ani ministerstwo, ani regionalna izba obrachunkowa, ani my – jak samorządy mają klasyfikować w klasyfikacji dochodów i budżetów tę sytuację. O tym mówili wszyscy samorządowcy, ale najbardziej precyzyjnie nieobecna dzisiaj pani skarbnik gminy wiejskiej Mielec. Przecież do tej pory nawet tego nie wiadomo. To jest dla mnie nie do przyjęcia. Nad tym powinniśmy się zastanowić. W związku z tym premier, uwzględniając te luki prawne, w granicach obowiązującego prawa musi się odnieść.

Sugerując się pańską wypowiedzią, wnoszę następną poprawkę. Mianowicie w trzecim akapicie w trzecim wersecie od końca: „… a także do podjęcia pilnych rozwiązań legislacyjnych, które regulowałyby obowiązki administracji rządowej…” itd. To wydaje mi się zasadne, bo to jest sprawa nie do odwlekania, tylko naprawdę sprawa pilna, abyśmy byli przygotowali na ten proces. W razie jakiegokolwiek nowego kryzysu nadal jest pustka prawna. Tutaj wnoszę o autopoprawkę: „… a także do podjęcia pilnych rozwiązań legislacyjnych…” itd.

Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos? Proszę bardzo, panowie samorządowcy. Pan wójt gminy Korczowa. Tak?

Pan poseł Buż w pierwszej kolejności, potem samorządowcy.

Poseł Wiesław Buż (Lewica):

Zakończmy tę kwestię, bo potem pojawią się pewnie inne elementy w pana wypowiedzi. Bardziej zapewne precyzyjne, dotyczące mocno samego problemu i waszych gmin.

Sądzę, że idziemy w dobrym kierunku, panie pośle. Również trzeba troszeczkę to złagodzić. Dlatego, godząc się na to, żebyśmy procedowali materiał, który przedstawił pan przewodniczący Ławniczak, chciałem, żeby choć jedno posiedzenie Komisji w tej sprawie zakończyło się rzeczywiście jakimś ustaleniem skierowanym do pana premiera i odpowiednich służb krajowych, mających na uwadze całe wydarzenie, do którego się przyczynili albo do którego zaistnienia dopuścili. To będzie pozytywem pracy naszej szanownej Komisji.

Zarówno prace Komisji Finansów Publicznych, jak i innych naszych zespołów – poza zwracaniem się i pokazywaniem przyczyn zaistniałej sytuacji, ewentualnie jej skutków – niczym się nie zakończyły. Na pewno będę zadowolony, jeśli przyjmiemy te poprawki, bo one są ze wszech miar istotne. O tym wszystkim była mowa – i o potrzebie zmiany legislacyjnej, i o potrzebie, żeby nie doszło do podobnej sytuacji. Nie ulega wątpliwości, że obecnie samorządy są w takiej sytuacji w dalszym ciągu bezradne. Tu potrzebne jest pilne działanie. Trzeba do tego przystąpić. Muszą być objęte zabezpieczeniem finansowym w podobnych sytuacjach. Nie mogą zostać w takiej sytuacji, że po prostu utracą środki – to jest zabór ich mienia. One nie spekulują, nie grają na giełdzie, tych środków praktycznie nie używają do innych celów, tylko najnormalniej w świecie przetrzymują na wyznaczonym rachunku bankowym, by skonsumować je w danym momencie, gdy będą potrzebne do rozliczenia inwestycji czy ewentualnie finansowania rządowych czy gminnych zobowiązań wobec obywateli. To jest zabór mienia obywateli i na to nie możemy sobie pozwolić. Tym przykładem musimy się pilnie zająć, żeby takiej sytuacji nie było. Mówiłem o tym, żeby ze strony naszej Komisji naciskać na pilne załatwienie tej kwestii. To przyjęcie będzie też wskazaniem drogi dla pana premiera, żeby poważnie potraktować ten temat.

Natomiast na pewno dzisiaj tym posiedzeniem nie zamkniemy tego zagadnienia i zespół podkarpacki użyje pewnie jeszcze innych, prawnie przewidzianych dla parlamentarzystów środków, by ten temat drążyć. Nie przychodzimy tutaj na posiedzenie tylko po to, żeby powiedzieć, że jest OK, napisaliśmy materiały i przyjęliśmy stanowisko. Sprawa bezwzględnie musi być przez rząd załatwiona. Do tych gmin muszą wrócić zabrane, powiem nawet – ukradzione pieniądze. To jest niedopuszczalne. Dlatego tutaj jesteśmy i temat nie kończy się pewnie dzisiaj. Będziemy dalej o to zabiegać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze zgłaszał się pan poseł Krystian Kamiński. Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Generalnie uważam, że jest to bardzo dobra propozycja. Nawiązując jednak do słów pana Grzegorza Brauna, też mi brakuje odniesienia w tekście do bezzwłocznego i publicznego wyjaśnienia sprawy przez odpowiednie organy. Uważam, że taki wniosek również powinien się znaleźć, bo bez tego tak trochę rozwiązujemy same skutki tego, co się stało – czy apelujemy o rozwiązanie samych skutków – a nie chcemy poznać przyczyny tego wszystkiego. W związku z tym chciałbym, żeby w tekście właśnie takie coś było zamieszczone, czyli bezzwłoczne i publiczne wyjaśnienie sprawy przez odpowiednie organy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Jeszcze raz. W którym miejscu, panie pośle?

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Teraz mam tę pierwszą wersję dezyderatu przed sobą. Gdzieś w końcówce, żeby na samym końcu we wnioskach po prostu takie stwierdzenie się znalazło.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dobrze. Poddam cząstkowemu głosowaniu tę uwagę.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Ad rem. Krótko.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dobrze. Pan Grzegorz Braun, proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, zaznaczam po pierwsze, że w żadnym wypadku nie chciałbym zająć zbyt wiele czasu, żeby nie ograniczać wypowiedzi przede wszystkim naszych gości – przedstawicieli bezpośrednio poszkodowanych z naszego regionu. Ale rozumiem, że wobec tego pojmuje Wysoka Komisja, że w istocie mamy tutaj do czynienia z dwiema kwestiami.

Jedna kwestia to pilna potrzeba zaradzenia złu, powetowania strat i wydobycia samorządów podkarpackich z sytuacji, w której się znalazły. Tu rozumiem nastawienie pana przewodniczącego, Wysokiej Komisji, że nie ma powodu rozwijać tego pisma. Byle pan premier to załatwił. Dobrze.

Ale cieszę się, że kolega mówi, że na tym nie poprzestaniemy. Wobec tego druga sprawa. Wyraźnie wobec tego warto by wziąć na warsztat – być może na jakimś osobnym zupełnie posiedzeniu tej Komisji – jeszcze raz ten kazus PBS. Po to, żeby ten model nie był potem radośnie kopiowany w odniesieniu do innych instytucji w innych regionach. Osoby, wiedzą państwo, postronne, z innych stron, niezainteresowane bezpośrednio tą sprawą, słyszały o tym, że jest jakaś afera PBS w Sanoku. Afera PBS w Sanoku – to brzmi tak, jakby prezes pieniądze przehulał, zabrał, wyjechał na Malediwy, prawda, w miłym towarzystwie. Jest afera. Ludzie stracili pieniądze.

A to nie na Podkarpaciu ta afera się zrodziła. Tak jak kolega Buż powiedział – albo ktoś się przyczynił do zaistnienia tego stanu, albo ktoś dopuścił do tego, że się to wydarzyło. Gdzie szukać tych ktosiów? Moim zdaniem są trzy adresy: BFG, KNF i Ministerstwo Finansów. A ze strony tych instytucji na posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych i na posiedzeniu poprzednim tej Komisji mieliśmy do czynienia z manifestacją niczym niezakłóconego świetnego samopoczucia. Czy to świetne samopoczucie ma się utrzymać? Na dodatek jeszcze my, posłowie, Wysoka Komisja będziemy pisać o tym, że tu trzeba regulować obowiązki administracji rządowej. Ale BFG to nie jest administracja rządowa. Oni się do tego nie poczuwają. Sposób postępowania władz publicznych? Ale oni nie poczuwają się do funkcjonowania w charakterze jakiegoś szczebla czy instancji władzy publicznej, bo nią w istocie nie są, prawda?

To są jednostki de facto eksterytorialne. To są placówki jakiegoś obcego mocarstwa, które może z nami zrobić wszystko, panie przewodniczący. Jeżeli w PBS w Sanoku

można było wykonać taką sztukę i nikt nie poniesie żadnych konsekwencji, a my nawet nie zobaczymy personalnie, kto za to odpowiada, no to hulaj dusza, piekła nie ma.

Zatem konkluduję – nie chciałbym w żadnym wypadku ani opóźnić, ani utrudnić czy wystawić na ryzyko akcji Komisji zmierzającej bezpośrednio, pilnie do tego, żeby została udzielona pomoc podkarpackim samorządom. Ale z drugiej strony – kto, jak nie ta właśnie Komisja, ma się ujmować za całością sprawy i upominać o bezpieczeństwo wszystkich samorządów na całej mapie samorządowej Rzeczypospolitej? Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Urszula Nowogórska prosiła o głos. Pani poseł, za chwilę oddam głos. Potem samorządowcy.

Jesteśmy już, można powiedzieć, merytorycznie ułożeni. Za 25 minut rozpoczyna się wspólne posiedzenie z Komisją Edukacji, Nauki i Młodzieży. W związku z tym po prostu apeluję o skracanie i konsolidowanie wypowiedzi.

Proszę bardzo, pani poseł Nowogórska.

Poseł Urszula Nowogórska (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, będzie bardzo krótko. Czytając tekst tego projektu dezyderatu, który mamy w tej chwili jako wersję drugą, odniosę się do trzeciego akapitu: „W związku z powyższym Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej zwraca się z prośbą do prezesa Rady Ministrów o podjęcie działań w ramach obowiązujących przepisów prawnych, mających na celu ograniczenie strat finansowych…”. Zastanawiam się – i bardzo proszę o zastanowienie się – czy słowa „ograniczenie” nie zastąpić jakimś innym słowem, które wskazywałoby sposób ograniczenia albo konkretnego działania. Rozumiem, że „pokrycie” to jest sformułowanie daleko idące. Ale jakieś inne sformułowanie, które jasno wskaże formę tego działania.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Pani poseł, proszę w takim razie o konkretną propozycję.

Poseł Urszula Nowogórska (PSL-Kukiz15):

Na przykład proponuję, aby to zdanie brzmiało: „W związku z powyższym Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej zwraca się z prośbą do prezesa Rady Ministrów o podjęcie działań w ramach obowiązujących przepisów prawnych, mających na celu pokrycie strat finansowych 34 jednostek samorządu terytorialnego”.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Pani poseł, „pokrycie” może być ograniczone poprzez całkowite ograniczenie, tak? Zobaczymy, jakie są możliwości prawne pod tym względem. Upierałbym się jednak przy pozostawieniu tego zapisu, który zaproponowałem.

Jeżeli jest…

Głos z sali:

… gdybyśmy dali „i rekompensatę”…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Ja się będę przy tym upierał.

Szanowni Państwo, głos oddaję samorządowcom. Panie wójcie, zapraszam.

Członek zarządu Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych, wójt gminy Korczyna Jan Zych:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Jan Zych, wójt gminy Korczyna.

Chciałem zwrócić uwagę w projekcie dezyderatu w akapicie trzecim na zapis: „… w ramach obowiązujących przepisów prawnych, mających na celu ograniczenie strat finansowych…”. Mam takie pytanie – a jeżeli obowiązujące przepisy prawne nie pozwolą na podjęcie działań w zakresie ograniczenia strat? W drugiej części tego akapitu mówimy o podjęciu rozwiązań legislacyjnych, ale na przyszłość. Dotyczy to przyszłości. Natomiast w pierwszej części tego akapitu mówimy o stratach tych 34 jednostek. Moje pytanie brzmi – a jeżeli przepisy prawne panu premierowi nie pozwolą? Uważam, że trzeba te

przepisy zmienić, aby można było wprowadzić tutaj czy rekompensaty, czy ograniczenia strat finansowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan wójt. Proszę uprzejmie.

Sekretarz zarządu Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych, wójt gminy Wojaszówka Sławomir Stefański:

Panie przewodniczący, szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Mógłbym prosić o przedstawienie się?

Sekretarz zarządu Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych, wójt gminy Wojaszówka Sławomir Stefański:

Wójt gminy Wojaszówka, Sławomir Stefański.

Powiem tak, dzisiaj rzeczywiście pracujemy nad tym dezyderatem. Ale mam dalej wiele wątpliwości. Bo dziś jest już 47. dzień, kiedy napadnięto na nasze środki, zagrabiono je i nie wiem do dziś, gdzie je mam.

Tu mam dwie teczki różnych pism. Wielu w tej sprawie. W każdym piśmie błagam. Na przykład Bankowy Fundusz Gwarancyjny na dzień dzisiejszy odpowiedział mi, że nie odpisze mi i nie udostępni informacji, dlaczego tych pieniędzy na koncie nie mam i jak tę stratę wykazać. Nie dostałem odpowiedzi – zasłaniają się tajemnicą. Dalej mam wątpliwości, czy dowiem się kiedykolwiek. Ale do czego dążę? Dążę do tego, że nie możemy tracić tyle czasu. Wydaje mi się po tych kilku wyjazdach do Warszawy – w ciągu trzech ostatnich tygodni trzy razy – że mogliśmy to zrobić na pierwszym posiedzeniu 27 lutego i już bylibyśmy o wiele dalej. Naprawdę, na tę pomoc czeka na Podkarpaciu ponad pół miliona mieszkańców tych gmin. Szanowni państwo, to, że my dziś przyjmiemy ten dezyderat, nie oznacza odpowiedzi na nasze wątpliwości i moją niepewność. Państwo sobie nie wyobrażają, w jakim stresie żyję. Tu naprawdę może się wydarzyć jakaś tragedia – to są życia ludzkie, to są także zmartwienia.

To nie jest tak, że my przeprocedujemy, zostawimy i będziemy czekać na następne etapy. Ja bym naprawdę prosił o to. Gdyby rzeczywiście naszemu bratu, panu premierowi – bratu w samorządzie wyższym, my jesteśmy niższym, który oddolnie rozwijamy ze społecznością lokalną i dążymy do dobra naszego państwa – udało się znaleźć odrobinę czasu na wystąpienie i powiedzenie: Słuchajcie, kochani samorządowcy, nie bójcie się i nie martwcie. Na pewno gdy zamkniemy pierwszy kwartał, zobaczę jak budżet państwa wygląda. Na razie wiadomo, że jest super. Nie ma deficytu. Ale zamkniemy ten temat i wam na pewno pomożemy.

Ja na przykład mam kilka rozwiązań na dziś. Myślę, że większość samorządów by z tego skorzystała. Na przykład, kiedy mam subwencję oświatową za małą o 4 mln zł, muszę wyłożyć ze swoich pieniążków i je znaleźć na to, żeby zabezpieczyć wykształcenie w sześciu szkołach dla prawie 1000 moich kochanych uczniów i najmłodszych mieszkańców gminy. Brakuje mi 4 mln zł. Prawie 4 mln zł mi zagrabiono. Gdyby z subwencji oświatowej mi dołożono, wychodzę na zero. Wiele samorządów boryka się z podobnym problemem. Kiedy mam dwie najmniejsze szkoły, do których uczęszcza niespełna 40 dzieciaków – osiem klas po reformie gimnazjów – to dokładam do każdej szkoły przeszło pół miliona złotych. To jest jedno rozwiązanie. To rozwiązanie, o którym mówiłem, pomoże wielu samorządom i już dziś wiemy, na czym stoimy i jak planować przyszłość.

Kolejne rozwiązanie. Buduję halę sportową. Dofinansowanie z Ministerstwa Sportu 50% – trzy lata starałem się o dofinansowanie. Do trzech razy sztuka. Dziś jest posiedzenie Komisji i mam nadzieję, że wyjdziemy stąd z bardziej optymistycznymi informacjami, które uspokoją mnie i mieszkańców Podkarpacia. Mam nadzieję, że te rozwiązania wypracujemy jakoś konkretnie. Wiadomo, za chwilę następne posiedzenie Komisji, ale należy poświęcić nam odrobinę tego czasu więcej, bo żeby się dowiedzieć, że dezyderat zostanie przyjęty, przejechaliśmy ponad 2000 km – tam i nazad. To są godziny, w których powinniśmy w gminach pracować bez zmartwień, gdyby nie ten cały napad. Na przykład do tej hali można by dołożyć 80%.

Buduję most. To jest lista 45 kont. Na najmniejszym z nich – funduszu świadczeń socjalnych nauczycieli w jednej ze szkół – było 26 gr. Skradziono 11 gr. Największa kwota jest na most, gdzie miałem 3,6 mln zł. 1,6 mln zł mi wyparowało. Gdyby do tego mostu pan minister infrastruktury dołożył 95% zamiast 70% dofinansowania, to też byłoby jakieś rozwiązanie.

Kolejna absurdalna sytuacja, ból w sercu i niezrozumienie moich mieszkańców, kiedy im o tym mówię. Mam w tym byłym banku podkarpackim, który został zrestrukturyzowany i zniknął z dnia na dzień, nie ma go, 4,5 mln zł kredytu. Odejmując moje 3,7 mln zł, zostaje mi 800 tys. do spłaty i wysiadam z tego pociągu. Po co mi się denerwować i chodzić? Ewentualnie wystąpię o odszkodowanie za stracony czas i wiem, na czym stoję. Ale mówi mi się – wójcie, tak to nie działa. Twoje pieniądze wyparowały nie wiadomo gdzie, ty masz kredyt i masz go spłacać, a jak nie to przyjdzie komornik i zajmie konto. To jest w ogóle skandal. Zgodnie z prawem restrukturyzacja, zgodnie z prawem kredyt – wszystko zgodnie z prawem, a my cierpimy dalej. Jeżeli szanownym państwu, rządowi, premierowi zależy na mieszkańcach, to bardzo bym prosił o to, żeby te konkrety szybciej do nas docierały. Nasze zdrowie i cierpliwość się kończą. Ja nie wiem, przyjadę tu z moimi mieszkańcami i zrobimy jakieś miasteczko namiotowe przed Sejmem. Może wtedy wyjdzie ktoś i konkretnie nam coś powie, jak to odkręcić.

A może odkręćmy tę restrukturyzację? Można coś uchwalić – po co ona była zrobiona? Na drodze sądowej już jedną skargę złożyłem, teraz uzupełniam. Może na tej drodze sądowej rzeczywiście się okaże, że to wszystko zostało zrobione niezgodnie z prawem. Nawet podstawowe zasady – czytam to i analizuję. Prawo do posiadania pieniędzy w banku zostało naruszone. Może ten motyw też jest do rozwiązania.

Kończąc – bo miało być krótko – bardzo proszę o to, żeby nasz kochany premier powiedział do samorządów z Podkarpacia po 47 dniach, że jest z nami i nam pomoże. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, przechodzimy więc do tekstu dezyderatu. Przypominam, że pod względem formalnym w trzecim akapicie w drugim wersecie od góry wprowadzamy: zamiast „z prośbą” zwracamy się „z wnioskiem” do pana premiera. W trzecim wersecie od dołu dopisujemy słowo „pilnych” – „… a także podjęcie pilnych rozwiązań legislacyjnych…”.

Oczywistością jest, że skrót JST w oficjalnym dezyderacie będzie rozwinięty do pełnej nazwy – jednostki samorządu terytorialnego. Myślę, że to nie ulega wątpliwości.

Natomiast pan poseł Krystian Kamiński zwrócił uwagę, aby dopisać zdanie. Ono nie wpłynęło do mnie. „W związku z wyciągnięciem wniosków związanych z zaistniałą sytuacją…”. Tak? O to chodzi?

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Jeżeli mogę doprecyzować, bo teraz już mam pełny tekst. Na końcu po prostu wstawiłbym: „Jednocześnie prosimy/wnioskujemy o bezzwłoczne wyjaśnienie sprawy przez odpowiednie organy”.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

… o wyjaśnienie sprawy przez odpowiednie organy. Dobrze.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Bezzwłoczne i publiczne.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę?

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Ponadto…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Żeby doprecyzować: „Ponadto Komisja wnioskuje o…”

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

„… bezzwłoczne i publiczne wyjaśnienie sprawy przez odpowiednie organy państwowe”.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

„… sprawy przez odpowiednie organy państwa”.

Dobrze. Kto jest za dopisaniem do tego dezyderatu w trzecim akapicie ostatniego zdania: „Ponadto Komisja wnioskuje o bezzwłoczne i publiczne wyjaśnienie sprawy przez odpowiednie organy państwa.”? Proszę bardzo, Andrzej Kosztowniak jeszcze.

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, mam taką gorącą prośbę. W sytuacji gdy zaangażuje się jakoś prokuratura, CBA, KNF czy jakakolwiek służba, trudno sobie wyobrazić, że będą publicznie tłumaczyć formy postępowania. Myślę, że z tego „publicznie” trzeba zrezygnować. Rozumiem, że wszystko powinniśmy robić jak najbardziej transparentnie. Ale istnieją pewne procedury, przy których najprawdopodobniej te organy się nawet uchylą i nie będą tego przedstawiały. To jest pragmatyka postępowania tych służb i trudno oczekiwać, żeby one to robiły na łamach gazet czy na łamach Komisji, tym bardziej w trakcie takiego postępowania – tak jak kolega podpowiada. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Już tak dobrze szło… Proszę bardzo, pan Grzegorz Braun.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, nie polemizując z przedmówcą, proponuję, aby państwo wnioskowali o niezwłoczne przedstawienie wyników działania, dochodzenia, śledzenia odpowiednich organów. Gdyby to ode mnie zależało, to ktoś by wisiał na rynku w Sanoku i tutaj w Warszawie, na placu przed Sejmem. Tego się pewnie nie doczekamy, bo jak wiadomo, z tym jest kłopot. Ale ktoś powinien wisieć, więc przynajmniej niech wisi w gazecie nagłówek. Nie wnioskujcie państwo, żeby wam przedstawiano, jak służby działają, jak organa dochodzą, lecz wnioskujcie o przedstawienie wyników pilnego dochodzenia w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Jeszcze raz to może przeczytam: „Ponadto Komisja wnioskuje o wyjaśnienie wyników…”

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

O przedstawienie wyników.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

„… bezzwłoczne wyjaśnienie wyników…”

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

„… przedstawienie wyników i wniosków prawnych i personalnych”.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Zaraz. „Komisja wnioskuje ponadto o bezzwłoczne wyjaśnienie wyników…”

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Przedstawienie wyników. Wyjaśnienie sprawy i przedstawienie wyników.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Panie przewodniczący, mogę?

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Panie przewodniczący, utrudniamy sobie życie. Spotkaliśmy się po to, żeby to wyjaśnić i pomóc samorządowcom w odzyskaniu pieniędzy, które utraciły. Teraz się rozdrabniamy na ileś spraw i utrudniamy sobie życie. Skoncentrujmy się na zwróceniu pieniędzy, a potem będziemy postępować w innych sytuacjach. Proszę to odrzucić, bo będziemy to dziesięć razy wszystko poprawiać, a to nie ma sensu.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

To muszę zrobić w głosowaniu, kolego.

W związku z tym kto jest za przyjęciem zdania: „Ponadto Komisja wnioskuje o bezzwłoczne wyjaśnienie wyników…”. Nie…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Wyjaśnienie sprawy.

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Panie przewodniczący, nie można wyjaśnić wyników.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

„… wyjaśnienie sprawy i przedstawienie wniosków prawnych i personalnych”.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

„… wniosków prawnych i wyników postępowania”.

A więc ostatnie zdanie: „Ponadto Komisja wnioskuje o bezzwłoczne wyjaśnienie sprawy i przedstawienie wyników postępowania”. Szanowni państwo, kto jest za przyjęciem tego zdania, proszę o podniesienie ręki. (20) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0) 20 osób było za.

W związku z tym, konkludując, przedstawiam projekt dezyderatu, opracowanego przez moją skromną osobę, do przyjęcia. Kto jest za przyjęciem dezyderatu do prezesa Rady Ministrów w sprawie prawnego i finansowego uregulowania problemów jednostek samorządu terytorialnego w związku z przymusową restrukturyzacją Podkarpackiego Banku Spółdzielczego z wniesionymi poprawkami, proszę o podniesienie ręki. (24) Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciw? (0) Czy ktoś wstrzymał się od głosu? (0).

Pani Agnieszko, proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

24 osoby za.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

24 osoby głosowały i jednogłośnie przyjęliśmy dezyderat. Szanowni państwo, zamykam w związku z tym posiedzenie. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym…

Jeszcze. Proszę bardzo, pan poseł Rusiecki.

Poseł Grzegorz Rusiecki (KO):

Panie przewodniczący, jestem świeży w Komisji, ale tutaj ze strony samorządowców padły konkretne pytania. Czy na posiedzeniu jest jakaś osoba odpowiedzialna, która mogłaby udzielić odpowiedzi na te pytania? Bo to tak zostało puszczone w powietrze, a nie zostało wyjaśnione.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Rzeczywiście. Zebraliśmy się, panie pośle, po to, żeby uchwalić dezyderat. Te pytania były w związku z bieżącą sytuacją i postulatem szybkiego rozwiązania konkretnych problemów. Mamy przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Panowie dyrektorzy, czy mógłbym zwrócić się o odpowiedź na zagadnienia poruszone przez samorządowców?

Dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów Marek Wiewióra:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym nawiązać do informacji, którą przedstawił na ostatnim posiedzeniu pan minister Robaczyński, w szczególności na tę część, która wskazywała na możliwość wsparcia jednostek samorządu terytorialnego, którym umorzono część środków w związku z przymusową restrukturyzacją banku spółdzielczego, z rezerwy subwencji ogólnej. Planujemy na przyspieszonym posiedzeniu zespołu do spraw finansów publicznych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego ustalić ze stroną samorządową kryteria i warunki, na których zostanie uruchomiona i rozdysponowana ta rezerwa. Prawdopodobnie – jeszcze nie ma ostatecznego terminu tego zespołu – to będzie przyspieszone posiedzenie, zgodnie z ustaleniami Komisji Wspólnej, w połowie marca. Jednak ewentualne przekazanie środków może nastąpić po akceptacji strony samorządowej. Ale tutaj na ostatnim posiedzeniu Komisji poszczególne organizacje samorządowe już deklarowały akceptację. Będzie także możliwe przekazanie środków po zakończeniu prac nad budżetem państwa na rok 2020.

Podsumowując, ustalenie zasad rozdysponowania rezerwy będzie możliwe w marcu, ale samo uruchomienie środków – po ogłoszeniu ustawy budżetowej. Chciałem jeszcze dodać, że na tym zespole problemowym Komisji Wspólnej będą poruszane także najważniejsze sprawy, związane w szczególności z klasyfikowaniem tych umorzonych środków i ujmowaniem w sprawozdawczości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Ja jedynie potwierdzam, bo biorę udział jako gość w posiedzeniach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, i rzeczywiście komisja finansowa miała się tym zająć.

Z tego miejsca bardzo dziękuję panu posłowi Rusieckiemu, że zwrócił mi uwagę, aby ktoś odniósł się do uwag związanych z wypowiedziami samorządowców.

Szanowni państwo, już za kilka minut – dosłownie za trzy – musimy rozpocząć następne, wspólne posiedzenie Komisji.

Zamykam posiedzenie i informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.